

Na cześć Konstytucji - dla umocnienia spójni z miastem Współzawodnictwo chłopów w dostawach zboża Przodują spółdzielcy i małorolnicy

Przykład, jak należy przez szybkie dostawy umacniać spójnię między miastem i wsią, dają spółdzielcy i małorolni chłopci. Oni pierwsi sprzedają zboże Państwu, wykonując już w czasie żniw swój patriotyczny obowiązek.

W woj. rzeszowskim pierwsze do podstaw przystąpiły spółdzielnie. Przodująca spółdzielnia z Wyszatyc, pow. Przemyski, dostarczyła zboże manifestacyjnie, pomagając za sobą małorolnych w tym powiecie. Tak samo nierzadko działają przykłady spółdzielców z Wietlina, pow. Jarosław i przykłady spółdzielni w pow. Lubaczów.

W woj. gdańskim pierwsze zboże do punktu skupu przywiezła spółdzielnia produkcyjna z Nebrowa, pow. Kwidzyn, druga była spółdzielnia z Bagarów, pow. Sztum.

Na Lubelszczyźnie odstawy zboża zapoczątkowała spółdzielnia z Kodeńca, pow. Włodawa, a na jej apel o przyspieszenie dostaw pierwsza odpowiedziała spółdzielnia w Łysobylkach, pow. Lubartów, która — realizując swoje zobowiązania lipcowe — przyspieszyła prace żniwne i omloty i dostarczyła obowiązkową ilość zboża ze znaczną nadwyżką już w końcu lipca.

Na Opolszczyźnie, gdzie żniwa rozpoczęły się wcześniej w dostawach zboża przodują również spółdzielcy i małorolni gospodarze. Kilkunastu chłopów ze wsi Kujakowice i Biedacz w pow. Kłobucki zrealizowało część zobowiązań, odstawiając zbiorowemu ilości, przekraczające 50 proc. ogólnego wymiaru.

W woj. zielonogórskim w odstawach przodują chłopci pow. Wschowa, gdzie rozwija się szerokie współzawodnictwo pomiędzy gromadami. Zainicjowali je chłopci z Dębowej Łąki, gdzie w dostawach wyróżnił się małorolny

sprzedać Państwu co najmniej 5 tys. kg zboża.

Realizując nasze zobowiązania pragniemy umocnić spójnię wsi z miastem oraz wnieść wkład w dzieło budowy socjalizmu w Polsce.

W ślad za spółdzielcami

W ślad za spółdzielcami poszli mało i średniorolni gospodarze z Nowej Wsi w pow. sztumskim. W apelu, skierowanym do wszystkich gromad w woj. gdańskim piszą m.in.:

Nasza gromada zacieśniając sojusz robotniczo-chłopski, zacieśniając spójnię między miastem a wsią, wykonała 120 proc. dostaw mleka. Spłaciłszy w 100 proc. I ratę podatku gruntowego, podnosimy wydajność z ha, przyspieszamy żniwa.

Dla uczczenia tego wielkiego wydarzenia w historii narodu polskiego i dla wyrażenia wdzięczności twórcy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi — postanawiamy dokonać do 30 b.m. omlotów. 20 b.m. odstawimy do punktu skupu w Sztumie zbiorowo przypadające na naszą gromadę zboże w 50 proc., co stanowi 85.500 kg, a do 15 września drugie 50 proc.

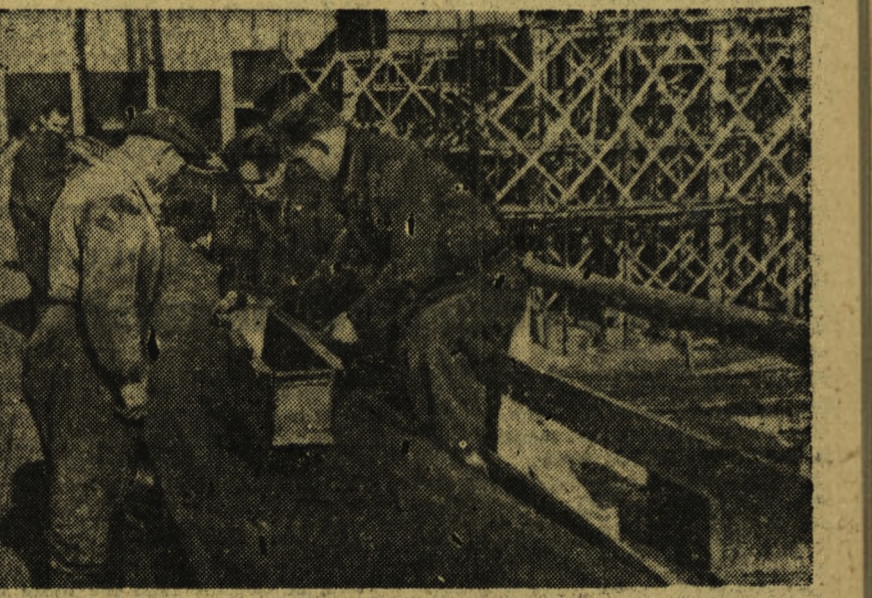
Opieszale gminy

CZĘSTOCHOWA (obst. wł.) Żniwa w pow. częstochowskim i kłobuckim przebiegają sprawnie, szybko i dobiegają już końca. Gorzej natomiast przedstawia się realizacja obowiązkowych dostaw skupu zboża.

Plan skupu za lipiec wykonany został zaledwie w 46 proc., przy czym tylko siedem gmin zrealizowało plany z niewielką nadwyżką. Są to gm. Rędziny — 125,7 proc. planu. Kuznica — 125. Popów — 120,7. Przytęta — 115,5. Krzepice — 107,8. Rększowice — 104,6 i Przywół — 102,7 proc.

W czterech gminach — w Kamieniu Polskiej, Poczesnej, Węglowcach i Wrzeszowie — do końca lipca

Na nowej kopalni



W dniu 19 lipca został oddany do eksploatacji pierwszy oddział nowo-
wybudowanej kopalni węgla kamiennego „Wesola II”.
Dzięki podejmowanym zobowiązaniom załoga skróciła okres przygotowa-
nia kopalni do rozpoczęcia eksploatacji o 5 miesięcy i 12 dni.
Na zdjęciu: Sztugar maszynowy Roman Smigiel oraz monterzy Henryk
Wanek i Otto Szlach wymierzają ochronę łańcucha.
CAF fot. Kondracki

Ślubowanie - drogowskazem w życiu

4 lata planu — do 1 marca 1953 r.

Apel młodzieżowej brigady Zakładów w Żychlinie

Cierpiąc z ogromnych doświadczeń współzawodnictwa złotowego młodzień miast i wsi rozwija jeszcze mocniej walkę o przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych.

W Zakładach im. Wilhelma Plecka w Żychlinie na zebraniu młodych robotników, kierownik młodzieżowej brigady produkcyjnej im. Hanki Sawickiej — A. Berent, w imieniu swego zespołu złożył zobowiązanie wykonania przypadających na brigadę zadań pierwszych 4 lat planu 6-letniego do 1 marca 1953 r. i wezwał pozostałe brigady młodzieżowe zakładów do podejmowania podobnych zobowiązań.

Odpowiadając na apel Berenta młodzieżowa brigada im. M. Bucza postanowiła wykonać przypadające na nią zadania produkcyjne 4 lat planu 6-letniego do 30 marca 1953 r. 70 najlepszych pracowników Zakła-

dów Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych im. Janka Kraskiego we Włochach, po powrocie ze Złotu, pracuje w nie słabnącym tempie, aby utrzymać, a nawet zwiększyć „złotowe normy produkcyjne”.

Młodzież zakładów białostockich przoduje obecnie w wykonaniu dziennej normy. W Fabryce Przyrządów i Uchwytów delegacji na Złot Wawreszczyk i Soczek wykonują przeciętnie po 200 proc. normy. Niezorganizowany młody robotnik z tych zakładów L. Genkowski, w ostatnich dniach lipca osiągnął 250 proc. normy.

Delegacji na Złot z Koszalina po powrocie z Warszawy spotkali się ze społeczeństwem miasta i podzieliли się wrażeniami z przebiegu wielkich manifestacji młodzieży na ulicach Warszawy.

Wielokrotny przodownik pracy z Technicznej Obsługi Rolnictwa w Koszalinie — T. Romanuk oświadczył: „Jestem szczęśliwy, że mogłem uczestniczyć w Złocie. Zaważył on głęboko na moim życiu. Nigdy nie zapomnę słów Prezydenta Bolesława Bieruta, gdy przemawiał do nas. Ślubowanie jakie złożyłem stało się dla mnie drogowskazem w życiu”.

W grom. Kosierze, pow. Krosno Odrzańskie Ziemi Lubuskiej, chłopcy i dziewczęta wykonując zobowiązania podjęte na zebraniu pozłotowym, w

pobliskim PGR i spółdzielni produkcyjnej zastawili w snopy zboże na obszarze 14 ha. Pracujący jako załoga kosiarki ZMP-owej Frydryszak i Bożemski koszą dziennie zboża z 3 ha więcej, niż przewiduje ich norma.

W pow. Żagań młodzież ze spółdzielni produkcyjnej Borów podjęła na zebraniu zobowiązanie skrócenia okresu żniw o 3 dni.

Na apel 55 młodzieżowej brigady portowej z Gdyni, wzywający do kontynuowania tempa prac, jakie uzyskano w okresie realizacji zobowiązań dla uczczenia 8 rocznicy PKWN i Złotu Młodych Przetwórców — Budowniczych Polski Ludowej, odpowiedziały już załogi jednostek pływających i zakłady pracy Wybrzeża.

Marynarze statku „Kilbiski” — przeznaczyli 150 roboczogodzin na przeprowadzenie robót konserwacyjnych. Załoga „Ślaska” podjęła się na roboty remontowe przeznaczając 380 roboczogodzin, a plan przewoźny na III kwartał r.b. wykonać przed terminem.

Zobowiązania podejmują także portownicy i stocznicy. I tak np. załoga wzdł. 1-go w porcie gdzińskim postanowiła przy robotach przeładunkowych bieżącego kwartału zaoszczędzić ponad 36 tys. roboczogodzin, zala II Wydziału — ponad 40 tys., III Wydziału — 90 tys., a IV — przeszło 23 tysiące roboczogodzin.

Pracownicy gdyńskiej stoczni rybackiej, postanowili zaoszczędzić przy remontach jednostek rybackich ok. 7.500 roboczogodzin.

12 nowych bloków, szkoła i przedszkole MDM rośnie wznosi i wszerz

Na Konstytucji — to dopiero pierwszy odcinek nowego, wspaniałego średniowiecza socjalistycznej Warszawy. Obecnie po ukończeniu prac na placu, załoga zatrudniona przy jego budowie przeszła do robot przy dalszych fragmentach nowej dzielnicy.

W pobliżu ul. Marszałkowskiej i Litewskiej przy 5 zamieszkałych już blokach MDM-u robotnicy budują rusztowania. Niedługo kamieniarze przystąpią do zakładania na nowych blokach elewacji z piaskowca i granitu. Wszystkie bloki MDM otrzymają tak piękne elewacje jak na Placu Konstytucji.

Poza tym w budowie znajduje się 12 nowych bloków w zbiegu ul. Nowomarszałkowskiej i Nowowiejskiej, po zachodniej stronie Pl. Zbawiciela oraz na ul. Marszałkowskiej przy Pl. Unii. W kilku z nich jeszcze w br. zamieszkają nowi lokatorzy.

Wyniki, jakie uzyskiwała załoga MDM w czasie realizacji swych zobowiązań — przedterminowego oddania do użytku Placu Konstytucji — są utrzymywane w dalszym ciągu. Np. brigada cieśla E. Krupczyńskiego wykonuje przeszło 200 proc. normy, grupa murarska St. Szumskiego osiąga blisko 250 proc. normy.

We wrześniu br. do budującej się przy ul. Mokotowskiej pięknej nowej szkoły przyjdzie młodzież — dzieci mieszkańców nowego średniowiecza. Najmłodsi mieszkańcy MDM-u otrzymają również w br. obezrnie

nowocześnie urządzone przedszkole i żłobek.

Budowa MDM trwa — stale rośnie nowe średniowiecze socjalistycznej Warszawy.

W poniedziałek wszystkie gazety fińskie opublikowały oświadczenie kierownika ekipy radzieckiej na XV Igrzyskach Olimpijskich — Romanowa.

„W związku z zakończeniem Igrzysk Olimpijskich — powiedział Romanow — wyrażam w imieniu ekipy ZSRR podziękowanie organizatorom Olimpiady, a przede wszystkim Fińskiemu Komitetowi Organizacyjnemu.

Jesteśmy dumni, że na XV Igrzyskach Olimpijskich zajęliśmy pierwsze miejsce, uzyskując 494 punkty. Nie wzięliśmy, że sportowcy ZSRR zdobyliby znacznie więcej punktów, gdyby sędziowie byli obiektywni. Sportowcy USA zdobyli 490,25 pkt. i zajęli drugie miejsce.

Gratulujemy sportowcom Węgier, którzy zajęli trzecie miejsce na Igrzyskach Olimpijskich.

Podczas Igrzysk nawiązaliśmy ścisły kontakt ze sportowcami Finlandii i innych krajów.

Zakończenie Igrzyska Olimpijskie przyczynia się do dalszego umocnie-

nia przyjaźni między narodami ZSRR i Finlandii.

Pragnę również podziękować prasie fińskiej za jej stosunek do radzieckich sportowców w czasie Igrzysk. Życzymy sportowcom Finlandii jak najlepszych wyników”.

Prasa fińska o zwycięstwie ZSRR

HELSINKI (PAP). „Tyokansan Sanomat” w artykule wstępnym, poświęconym zakończeniu XV Igrzysk Olimpijskich podkreśla fakt, że pierwsze miejsce zajęli sportowcy ZSRR.

Miejsce zajęte przez ZSRR, Radziecki — pisze dziennik — jest wyjątkowo zaszczytne i stanowi nowy dowód ogólnego rozwoju sportu w kraju zwycięskiego socjalizmu. Jesteśmy dumni, że to wielkie zwycięstwo sportowców radzieckich nastąpiło właśnie na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.

Mamy nadzieję — pisze dalej dziennik — że Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach przyczynią się nie tylko do nowych sukcesów w dziedzinie sportu, lecz i do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Dziennik podkreśla również wielkie sukcesy, osiągnięte na Olimpiadzie przez sportowców węgierskich, którzy zajęli trzecie miejsce.

Organ Tow. Finlandia — ZSRR „SNS” w artykule wstępnym pt. „Zwycięski występ” podkreśla, że sportowcy radzieccy, którzy po raz pierwszy wzięli udział w Międzynarodowych Igrzyskach Olimpijskich osiągnęli duże sukcesy i wykazali, że sport radziecki stoi na jednym z pierwszych miejsc w świecie.

Dziennik stwierdza, że sportowcy radzieccy przodowali najbardziej w tych dyscyplinach sportu, które wymagają szczególnie troskliwego przygotowania i wszechstronnego rozwoju fizycznego.

W zakończeniu dziennik podkreśla duże znaczenie XV Igrzysk Olimpijskich, które przyczyniły się do umocnienia przyjaźni między młodzieżą różnych krajów. Sport ra-

Sport radziecki zajął należne mu miejsce

1) ZSRR, 2) USA, 3) Węgry na XV Igrzyskach Olimpijskich

HELSINKI (PAP) Związek Radziecki zajął drużynowo pierwsze miejsce na XV Igrzyskach Olimpijskich, uzyskując 494 punkty.

Sportowcy ZSRR ustanowili na XV Igrzyskach Olimpijskich 2 rekordy światowe, 3 rekordy Europy i 12 rekordów Zw. Radzieckiego.

Drugie miejsce zajęli sportowcy USA, którzy zdobyli 490,25 pkt. Trzecie miejsce zajęli sportowcy Węgier.

W poniedziałek wszystkie gazety fińskie opublikowały oświadczenie kierownika ekipy radzieckiej na XV Igrzyskach Olimpijskich — Romanowa.

„W związku z zakończeniem Igrzysk Olimpijskich — powiedział Romanow — wyrażam w imieniu ekipy ZSRR podziękowanie organizatorom Olimpiady, a przede wszystkim Fińskiemu Komitetowi Organizacyjnemu.

Jesteśmy dumni, że na XV Igrzyskach Olimpijskich zajęliśmy pierwsze miejsce, uzyskując 494 punkty. Nie wzięliśmy, że sportowcy ZSRR zdobyliby znacznie więcej punktów, gdyby sędziowie byli obiektywni. Sportowcy USA zdobyli 490,25 pkt. i zajęli drugie miejsce.

Gratulujemy sportowcom Węgier, którzy zajęli trzecie miejsce na Igrzyskach Olimpijskich.

Podczas Igrzysk nawiązaliśmy ścisły kontakt ze sportowcami Finlandii i innych krajów.

Zakończenie Igrzyska Olimpijskie przyczynia się do dalszego umocnie-

nia przyjaźni między narodami ZSRR i Finlandii.

Pragnę również podziękować prasie fińskiej za jej stosunek do radzieckich sportowców w czasie Igrzysk. Życzymy sportowcom Finlandii jak najlepszych wyników”.

Miejsce zajęte przez ZSRR, Radziecki — pisze dziennik — jest wyjątkowo zaszczytne i stanowi nowy dowód ogólnego rozwoju sportu w kraju zwycięskiego socjalizmu. Jesteśmy dumni, że to wielkie zwycięstwo sportowców radzieckich nastąpiło właśnie na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.

Mamy nadzieję — pisze dalej dziennik — że Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach przyczynią się nie tylko do nowych sukcesów w dziedzinie sportu, lecz i do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Wielki triumf ZSRR — 4 nagrody dla Polski Zakończenie Festiwalu Filmowego w Karlovych Varach

PRAGA (PAP). W Karlovych Varach odbyło się uroczyste zakończenie VII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego.

Do zgromadzonych filmowców z całego świata przemówił premier Zapotocky, podkreślając wielkie znaczenie polityczne i kulturalne Festiwalu. Premier Zapotocky złożył uczestnikom Festiwalu życzenia nowych sukcesów w walce o zrealizowanie idei Festiwalu, wyrażonej w hasle: „O pokój, o nowego człowieka, o bardziej doskonałą ludzkość”.

Następnie przemawiał przewodniczący jury Festiwalu, rektor Akademii Muzycznej w Pradze — Brousil, który szczegółowo scharakteryzował odznaczone i wyróżnione filmy. Mówi-

wozie Pt 47-173. Dotychczas przejechał 220 tys. km.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI zostali odznaczeni m.in.:

St. Kot, st. asystent Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego we Wrocławiu, który otrzymał to wysokie odznaczenie po raz drugi.

Po raz drugi Srebrny Krzyż Zasługi otrzymuje również 7-krotny racjonalizator — Tadeusz Pokrzywka, kierownik robót warsztatowych z parowozowni w Rzeszowie.

St. Piszczak — st. dyspozytor ruchu oddziału eksploatacyjnego w Nowym Sączu otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi po raz drugi.

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI odznaczonych zostało 259 pracowników kolejnictwa, w tym 5 osób otrzymało to odznaczenie po raz drugi,

ca podkreślił szczególnie wysokie walory radzieckiego filmu „Niezapomniany rok 1919”. Radziecka kinematografia — powiedział on — jest przykładem dla postępowej kinematografii całego świata.

Wielką Nagrodę Festiwalu przynależą do radzieckiego filmu „Niezapomniany rok 1919” zrealizowanego przez wybitnego reżysera — M. Czajkowskiego na podstawie znanej sztuki teatralnej W. Wiszniewskiego.

Polska otrzymała na Festiwalu 4 nagrody: jedną z wielkich nagród — nagrodę za film biograficzny przynależny do filmu „Młodość Chopina” w reżyserii Aleksandra Forda. Jan Cieciński otrzymał nagrodę za rolę aktorską w roli majstra Plevy w filmie „Pierwsza Dni”. Film „Gromada” K. Walerowicza i Sumerskiego otrzymał wyróżnienie. W dziale filmów dokumentalnych nagrodzony został krótkometrażowy film „Częstochowa”.

Wielką Nagrodę Pokoju otrzymał niemiecki film fabularny „Skazana wiosna” z radzieckim niemieckim film dokumentarny z III Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej pt. „Naprawdę młodzi światła”. Nagrodę walki o wolność przynależny chiński film „Ludowiek wojenny” i koreański film „Znowu na front”. Nagrodę przyjaźni między narodami zdobył czeskosłowacki kolorowy film pt. „Jutro będzie się tak samo wszędzie”. Nagrodą pracy przynależna została węgierskiemu filmowi o temacie wielkiej pt. „Chrzest ognioy”. Nagrodą walki o postęp społeczny przypadła rumuńskiemu filmowi „Mitrea Cocori” oraz hinduskiemu filmowi „Baba”. Nagrodę za walczący repertaz filmowy, przynależny koreański kronika filmowej i koreański film dokumentarny Dalsza nagrodę w dziale biograficznym otrzymał węgierski film „Dr. Sammelweis”. Nagrodę za film muzyczny otrzymał również węgierski film „Erika”. Nagrodę czeskosłowacki film „Pokoju przynależny kolorowemu dokumentarnemu filmowi czeskosłowackiemu pt. „Zwycięski marsz”.

Poza tym przynależny szereg nagród za reżyserię, fotografię, muzykę oraz za rolę aktorską. Dalsze nagrody przynależne należą do filmów dokumentarnych, biograficznych, naukowych etc.

Pierwsze w Polsce Oficerskie Technikum Pożarnicze

W roku szkolnym 1952-53 uruchomione zostaną — pierwsze w Polsce — 4-letnie Oficerskie Technikum Pożarnicze we Wrocławiu i Wileczce. Uczniowie otrzymają bezpłatnie naukę, zakwaterowanie, wyżywienie i umundurowanie. Do klasy pierwszej przyjmowana będzie młodzież w wieku 14 — 18 lat, posiadająca świadectwo ukończenia 7 klas szkoły ogólnokształcącej.

Podania należy składać w terminie do 14 bm. w Komendzie Oficerskiego Technikum Pożarniczego — Wrocław, ul. Borowska 138 oraz w Komendzie Oficerskiego Technikum Pożarniczego — Wileczka (osobiście lub przez pocztę).

»Daily Worker« o stanowisku labourystów w sprawie polityki zagranicznej Anglii

LONDYN (PAP). — Jak podawaliśmy, labourystowska grupa parlamentarna głosowała 1 bm. przeciwko ratyfikacji układów wojennych, zawartych z Adenauerem.

Po raz pierwszy więc od 12 lat konserwatyści i labourysty nie zajęli zgodnego stanowiska w ważnej sprawie, dotyczącej brytyjskiej polityki zagranicznej.

Postępowe koła brytyjskiej opinii publicznej stwierdzają, że dotychczasowa polityka Labour Party oraz zw. zaw. z taką siłą występują przeciwko ratyfikacji układów wojennych i przeciwko obecnej polityce zagranicznej, że labourystowska grupa parlamentarna musiała głosować przeciwko ratyfikacji układów wojennych.

„Daily Worker” pisze, że głosowanie w Izbie Gmin było „powstaniem przeciwko dyktatowi amerykańskiemu”.

Również przywódcy Labour Party a mianowicie Morrison, Attlee i Shinnell zmuszeni byli głosować przeciwko ratyfikacji, ponieważ żądała tego od nich labourystowska grupa parlamentarna, a przede wszystkim opinia publiczna W. Brytanii.

„Daily Worker” dochodzi do wniosku, że obecnie rząd nie może twierdzić, iż „Anglia popiera remilitaryzację Niemiec”.

22 tysiące dzieci warszawskich powróciło z wczasów

Od kilku dni na dworce warszawskie co parę godzin przyjeżdżają specjalne pociągi wiozące dzieci warszawskie z kolonii letnich.

Przeszło 22 tys. dzieci warszawskich spędziło miesiąc na koloniach i obozach wypoczynkowych w najpiękniejszych miejscowościach Pomorza Zachodniego, Dolnego Śląska oraz w woj. olsztyńskim i zielonogórskim. Wypoczęli i dzieci doskonale wyżywieni nabrały siły do dalszej pracy w nowym roku szkolnym. Prawie wszędzie na koloniach młodzież nawiązała kontakty z miejscową ludnością, pomagając w miarę swych możliwości w pracy społecznej, organizując występy artystyczne, biorąc udział w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej itp.

Delegacja młodzieży zagranicznej opuściła Warszawę

4 bm. opuściła Warszawę dalsze delegacje młodzieży zagranicznej, które brały udział w Zlocie Młodych Przetwórców. W drodze powrotnej do swych krajów udały się: delegacja młodzieży z Anglii, Algieru, Bułgarii i Francji.

Nowe terminy — stare prowokacje USA sabotują nadal rokowania rozejmowe

PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: Sztab gen. Clarka w Tokio opublikował oświadczenie podsumowujące 18-dniowe obrady przy drzwiach zamkniętych. Oświadczenie sztabu Clarka wykazuje, że Amerykanie, korzystając z tajności obrad, uciekali się do wszelkiego rodzaju chwytów, aby zmusić delegację koreańską do przyjęcia ich żądań w sprawie zatrzymania siły jeńców wojennych.

Z oświadczenia tego wynika, że w czasie tajnych obrad Amerykanie domagali się przyjęcia tzw. zasady „nieprzymusowej repatriacji” jeńców wojennych. Nie trzeba chyba dowodzić, że jest to jedynie inna nazwa dawno już zbankrutowanej zasady „dobrowolnej repatriacji”.

W toku posiedzeń przy drzwiach zamkniętych Amerykanie uciekali się do najrozmaitszych chwytów, aby zmusić delegację koreańską do przyjęcia ich żądań w sprawie zatrzymania siły jeńców wojennych.

13 lipca Amerykanie zaproponowali repatriację 83 tys. jeńców wojennych. 18 lipca delegacja koreańska i chińska stwierdziła, że propozycja amerykańska jest niezgodna z żądaniem strony ludowej w sprawie repatriacji około 110 tys. jeńców, w tym wziętych do niewoli 20 tys. ochotników chińskich. Wówczas Amerykanie odmówili prowadzenia rokowań i oświadczyli, że ich propozycja jest „stanowcza, ostateczna i niezmienna”.

W ciągu wielu dni Harrison oświadczał: „Nie mam nic do powiedzenia”. W ten sposób Amerykanie wykorzystując tajność posiedzeń pragnęli przewlec rokowania i uniknąć potępienia ze strony światowej opinii publicznej.

Narody koreański i chiński nigdy nie zgodzą się na zatrzymanie przez Amerykanów przemocą jeńców wojennych. Ani „prasa militarna”, ani ożukaństwo, ani prowokacje nie mogą wpłynąć na zmianę tego zdecydowanego stanowiska. Ani kłamstwa, ani fałszywe uchronienie Amerykanów przed odpowiedzialnością za zbrodnicze przeciąganie i sabotowanie rokowań w sprawie rozejmu.

Piracki nalot na Phenian

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu: 4 bm. o godzinie 12 samoloty amerykańskie ponownie bombardowały i ostrzelały z broni pokładowej Phenian. Na dziesięć miast zamieszkałych przez ludność cywilną zrzucono wielką ilość bomb burzących i zapalających.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Sztab gen. Clarka w Tokio opublikował oświadczenie podsumowujące 18-dniowe obrady przy drzwiach zamkniętych. Oświadczenie sztabu Clarka wykazuje, że Amerykanie, korzystając z tajności obrad, uciekali się do wszelkiego rodzaju chwytów, aby zmusić delegację koreańską do przyjęcia ich żądań w sprawie zatrzymania siły jeńców wojennych.

Z oświadczenia tego wynika, że w czasie tajnych obrad Amerykanie domagali się przyjęcia tzw. zasady „nieprzymusowej repatriacji” jeńców wojennych. Nie trzeba chyba dowodzić, że jest to jedynie inna nazwa dawno już zbankrutowanej zasady „dobrowolnej repatriacji”.

W toku posiedzeń przy drzwiach zamkniętych Amerykanie uciekali się do najrozmaitszych chwytów, aby zmusić delegację koreańską do przyjęcia ich żądań w sprawie zatrzymania siły jeńców wojennych.

13 lipca Amerykanie zaproponowali repatriację 83 tys. jeńców wojennych. 18 lipca delegacja koreańska i chińska stwierdziła, że propozycja amerykańska jest niezgodna z żądaniem strony ludowej w sprawie repatriacji około 110 tys. jeńców, w tym wziętych do niewoli 20 tys. ochotników chińskich. Wówczas Amerykanie odmówili prowadzenia rokowań i oświadczyli, że ich propozycja jest „stanowcza, ostateczna i niezmienna”.

W ciągu wielu dni Harrison oświadczał: „Nie mam nic do powiedzenia”. W ten sposób Amerykanie wykorzystując tajność posiedzeń pragnęli przewlec rokowania i uniknąć potępienia ze strony światowej opinii publicznej.

Narody koreański i chiński nigdy nie zgodzą się na zatrzymanie przez Amerykanów przemocą jeńców wojennych. Ani „prasa militarna”, ani ożukaństwo, ani prowokacje nie mogą wpłynąć na zmianę tego zdecydowanego stanowiska. Ani kłamstwa, ani fałszywe uchronienie Amerykanów przed odpowiedzialnością za zbrodnicze przeciąganie i sabotowanie rokowań w sprawie rozejmu.

Piracki nalot na Phenian

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu: 4 bm. o godzinie 12 samoloty amerykańskie ponownie bombardowały i ostrzelały z broni pokładowej Phenian. Na dziesięć miast zamieszkałych przez ludność cywilną zrzucono wielką ilość bomb burzących i zapalających.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. Wielu mieszkańców zginęło na

pięć tysięcy osób.

ulicach, od kul amerykańskich samolotów myśliwskich.

Prasa koreańska podkreśla, że barbarzyńskie naloty na Phenian i inne miasta Korei Północnej mają bezpośredni związek z zachowaniem się strony amerykańskiej w rokowaniach w Panmunzonie. Naloty te — pisze prasa koreańska — mają na celu wywarcie presji na delegatów koreańskich, aby narzucili im absurdalne żądania strony amerykańskiej.

Amerykańscy barbarzyńcy skierowali również przeszło 100 samolotów przeciwko cywilnym osiedlom w okolicach Phenianu. Wskutek bombardowania i ostrzelania spłonęło przeszło 200 domów chłopskich i zabitych zostało wielu mieszkańców. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 6 i uszkodziła 5 samolotów amerykańskich.

Szybkościowa droga do węgla Górnicy kop. »Radzionków« wykuwają nowe chodniki

Z początkiem bm. górnicy kop. »Radzionków« przystąpili do przygotowania do eksploatacji zasobnej w węgiel nowej partii pokładu 412 B przy zastosowaniu szybkościowej metody przebijania chodników zmechanizowanych. W wysiłkach o zdobycie nowego szerokiego frontu wydobywania szybkościowców kop. »Radzionków« pomagają zespoły mechanizmów chodnikowych — węgla i żelazki i ładowarka — kaczki dziób. Maszynę tę zdąży już doskonale opanować w styczniu br., w pierwszym zorganizowanym w kop. »Radzionków« chodniku szybkościowym, gdy w ciągu 27 dni pracy na trzy zmiany uzyskano 312 mb postępu chodnika i imponującą wydajność produkcyjną: 120 mb chodnika w godzinę.

W pierwszej fazie podjętych obecnie prac przystąpiono do pędzenia chodnika wentylacyjnego. Następnym etapem będzie szybkościowe przebijanie dwu równoległych chodników prowadzących już bezpośrednio do nowej partii pokładu.

Szturmowe brygady szybkościowców kopalni »Radzionków« podjęły konkretne zobowiązania, w których postanawiają nie tylko ukończyć, ale i przekroczyć swoje rekordowe osiągnięcia ze stycznia br., wyrażone w r. b. zespołową nagrodą państwową III stopnia. Wykonanie 160 mb chodnika wentylacyjnego przewidziano w zobowiązaniach na 10 dni. Również przy przebijaniu dwu dalszych chodników, które utworzą przedki węglowe w nowej partii pokładu, szybkościowcy »Radzionków« postanowili pobić swój rekord styczniowy i uzyskać w okresie miesięcznym co najmniej 360 mb postępu chodnika. Górnicy będą dążyć do przekroczenia tej cyfry i zwycięstwa w rywalizacji z brygadami mechanizacyjnymi kopalni »Michał«, które osiągały już ponad 400 mb postępu chodnika w stosunku miesięcznym.

Na statku »Słask« przybyła do portu gdyńskiego część ekipy polskiej, która brała udział w XV Igrzyskach Olimpijskich.

Po wylądowaniu olimpijczycy podzielnili się z przedstawicielami prasy swoimi wrażeniami z Igrzysk.

Roger Veray — były mistrz Europy w jedyńkach, a obecnie trener drużyny wioślarskiej, mówi:

„Uważam, że występ polskiej ekipy na Igrzyskach Olimpijskich był udany, gdyż na cztery zakłócenia wystawiliśmy, dwie znalazły w finale. Wartość uzyskanych wyników przez wioślarzy polskich w tym wieku, jeżeli się zważy tegoroczne Igrzyska Olimpijskie, są naprawdę wysokie, że względu na doskonałość wioślarzy radzieckich w dużej mierze konkurencji poprzecznej.”

Mistrz sportu Gryt, reprezentant Polski w zapasach oświadczył: „Jestem zachwycony wspaniałą, nową rewelacyjną atletyką polską. Zapasnicy radzieccy zdobyli spolew (podobnie jak i w walce z Polakami) pierwsze miejsce w walce z Polakami, ale Polacy uzyskali 4. a w zapasach stylu wolnym — 2 złote i 2 srebrne medale. Z dużym zadowoleniem obserwowałem młodzież polską, która zdobyła młodzieżowe 19-letnie mistrzostwo radzieckiego Saffina, który zdobył wspaniałą technikę zdobył złoto i srebrne medale w wadze lekkiej.”

Dziś się w Warszawie odbyły wszystkie sportowe polskie sądy, że dzięki udziałowi zawodników i państw demokracji ludowej Polska w Helsinkach przyczyniła się do zwycięstwa sportowców całego świata. Uświadczono się to nie tylko w postawie na boisku, ale również w osobistych kontaktach z zawodnikami.

„Wszystko jest w porządku w obozie w Buchenwaldzie — pociesza nas konkludując raport — morale jest doskonałe. Rano wzięliśmy otrzymujemy pół litra kawy, 400 gr chleba, trochę tłuszczu, dość duży kawałek kiełbasy, lub czegoś w tym rodzaju. W południe, podczas przerwy na odpoczynek, rozdzielają się kawy. Wreszcie, po powrocie z pracy, około godz. 5.30 internowani otrzymują dobrą, zawieszoną żupę.”

Słowem — żyć nie umierać... A o próżni tego w Buchenwaldzie są „doskonale urządzone sanitarne — co dzień lekarz odwiedza więźniów. Jest tu wielu lekarzy i szpital.”

Wzruszająca sielskość tego obrazka uzupełniają „Roszyki: wolny czas w każdą sobotę po południu. W dni te odbywają się różne przedstawienia. Internowani mają swą własną grupę teatralną.”

Tak idyllicznie swajcarski Czerwony Krzyż opisywał działalność swych ówczesnych przyjaciół, hitlerowców. Nie ulega wątpliwości, że obozy w Kołodo i inne, oraz fakty, dotyczące broni bakteriologicznej, tzn. działalności swich obecnych przyjaciół — Amerykanów — swajcarski Czerwony Krzyż opisywał równie idyllicznie. I równie prawdziwie!

W związku z tym, warto tu przytoczyć (cytowane m.in. przez postępowe pismo szwajcarskie „Volx Ouvriere”) fragmenty z raportu szwajcarskiego

mu, że został wyniesiony na tron przez Francuzów w r. 1943 po usunięciu przez władze kolonialne jego poprzednika, Moncefa.

Bej nie potrzebuje na pewno, aby mu przypominać ten okres. Lud tunijski był mu wrogi od czasu śmierci Moncefa z tego właśnie powodu, że to Francuzi wynieśli go na tron. Dopiero dziś bej cleszy się poparciem narodu w miarę, jak popiera żądania narodowe. Fakt, że ruch narodowo-wyzwoleńczy może dziś inspirować opór osobiste słabości i wahającego się władcy, świadczy o sile tego ruchu.

Prawdziwe interesy Francji bronią w tej sprawie przez francuską klasę robotniczą, która manifestuje swą całkowitą solidarność z walką ludu tunijskiego. Podczas ostatniej debaty w Zgromadzeniu Narodowym komunistki i republikanie postępowi wyrażali, że jedynie słuszną drogą jest uchwalenie protektoratu i zawarcie między Francją i Tunisiem układów na stopie równości. Jednakże ministrowie francuscy, którzy dopiero co wysiedlili z Tunisu komunistycznego parlamentaryzmu francuskiego Leona Feixa, zamierzają rozprętać nową falę gwałtów przeciw ludowi tunijskiemu, ignorując lekcje wypadków w Egipcie i Iranie. W rezultacie więc walka w Tunisie może szybko przenieść się na inną płaszczyznę.

Michel Rouze

Kolonizatorzy francuscy w Tunisie przypominają, że traktat o protektoracie daje Francji „prawo” przeprowadzenia reform, jakie uzna za stosowne. Bej powinien podpisać przedłożony mu projekt. A jeśli odmówi? Wystarczy usunąć go i zastąpić nowym bejem, wybranym z członków rodziny królewskiej. Następca jest już przygotowany. „Program” ten byłby prosty, gdyby nie był — niewykonalny.

SŁEPOTA

Uparta ślepotą polityczną uniemożliwia rządowi francuskiemu prawidłową ocenę potęgi ruchu wyzwolenieckiego, który rozwija się zarówno w Tunisie, jak i w innych krajach arabskich. Likwidując zewnętrzne przejawy tego ruchu, wyobraża on sobie, że trafia w istotę samego ruchu. Opiera się na kolonialnym rządzie Szeni, więc skłony jest do błędnych wniosków. Nie mogli zrealizować tuniskich reform, więc zredagowali je sami. Opiera się bej, trzeba więc poszukać innego beja...

Prasa prorządowa przejawia jednak duże zaniedbanie. Jeden z dzienników doradza bejowi, by zastanowił się nad płynnością tronów w krajach muzułmańskich. Jak gdyby abdykacja Faruka i trudności szacha perskiego nie wpływały właśnie w ten sposób, w jaki sposób znalazł się wobec woli swych ludów. Inne dzienniki oskarżają beja o „nieudzielną”, przypominając

»Wszystkie siły przeciw wojnie Manifestacja młodzieży w Berlinie zachodnim

BERLIN (PAP). — 3 i 4 bm. odbyły się w Berlinie na pograniczu sektorów zachodnich oraz w sektorze brytyjskim potężne wiece młodzieży berlińskiej, która manifestowała na rzecz pokoju i zjednoczenia Niemiec oraz przeciwko wojennej polityce rządu Adenauera.

W sektorze brytyjskim zebrana na wielotysięcznym wiece młodzież zachodniej berlińskiej uchwalila rezolucję, w której stwierdza, iż gotowa jest przeciwstawić wszystkie siły dla zwalczania zbrodniczego militarystycznego „układu ogólnego” i domaga się zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami. Rezolucja wyzywała młodzież Berlina do tworzenia w szkołach, zakładach przemysłowych i innych zakładach pracy komitetów wspólnej akcji młodzieżowej dla walki przeciwko „układowi ogólnemu” i o traktat pokojowy z Niemcami.

Polityka zachodnio-niemiecka popar-

ła przez bojówkę terrorystyczną atakowała uczestników wiecu, chłapiąc i rzucając odnieszki, które rany i skierowanych na szpital. Nie bacząc na bandyżkę, młodzież, do której należała część przebiegła, przebiegła, przebiegła, pochodem ulicami zachodniego Berlina.

BERLIN (PAP). — Na konferencji przedstawicieli 40 tysięcy pracowników przemysłu spożywczego i handlu w Hamburgu, uchwalono rezolucję, potępiającą dyktando gwałtownego wywołania, który zarządzeniem wykonawczym „układu ogólnego”. Uczestnicy konferencji zażądali natychmiastowego utworzenia związkowego komitetu, który przeciwko temu regulaminowi.

Wiece byłych żołnierzy angielskich

LONDYN (PAP). — Organizacja angielska grupująca b. żołnierzy obrońców pokoju zorganizowała w Londynie wiece na znak protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Wazycy mówcy podkreślili, iż utworzenie armii zachodnio-niemieckiej pod dowództwem b. generała hitlerowskich stanowi groźbę dla pokoju.

Przewodniczący organizacji — „b. blaz oświadczył, że nie ma żadnej gwarancji, iż armia zachodnio-niemiecka nie wystąpi przeciwko Anglii.”

Inny mówca — Tolerton oświadczył, że ZSRR dąży do zniszczenia trwałego pokoju. Żaden nie mógłby wydatkować tyle sił i środków w budownictwie obiektów państwowych, jeżeliby pragnął rozpocząć nie agresywną.

Uczestnicy wiecu uchwalili jednomyślnie rezolucję domagającą się, by uchwały Izby Gmin w sprawie ratyfikacji militarystycznego „układu ogólnego”.

Dwaj medaliści



Chyćta i Szczerbakow, dwaj wielcy rywale z Helsinek, dwaj wielcy przyjaciele w życiu. Spotkali się trzeci raz na ringu. Pierwsze spotkanie w ramach meczu ZSRR — Polska w roku 1947 wygrał Szczerbakow. W roku bieżącym Chyćta — jako jedyny z naszych reprezentantów — wygrał minimalnie w Moskwie na meczu ZSRR — Polska, i drugi raz w Helsinkach w finale Igrzysk Olimpijskich.

Ordynacja wyborcza zjednoczonego narodu

NOWA ordynacja wyborcza, ordynacja, która możność wysuwania kandydatów daje całemu społeczeństwu — nie tylko członkom partii politycznych, ale również masowym bezpartyjnym organizacjom społecznym, załogom zakładów pracy itd. — jest wyrazem nowej sytuacji w życiu naszego kraju, wyrazem umacniającej się **jedności moralno-politycznej narodu polskiego**.

Jedność ta zrodziła się dzięki zasadniczym przemianom, jakie dokonały się w Polsce, jakie dokonały się w naszym życiu społecznym i politycznym. Na czym polegała ta przemiana?

CHARAKTERYSTYCZNE dla przedwojennej Polski było daleko idące rozbieżności społeczne, istnienie dosyć dużej ilości zwalczających się nawzajem partii. Podstawową przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, że władzę dzierżył w swym ręku klasa wyzyskująca.

Rozbieżności polityczne odzwierciedlały z jednej strony spory pomiędzy poszczególnymi odłamami klas wyzyskujących, spory o udział w zyskach osiąga-

nych z eksploatacji mas ludowych. Z drugiej zaś strony wynikało ono z istniejącej dla klas wyzyskujących konieczności oszukiwania i tumaniania mas ludowych przy pomocy rozmaitych, rzekomo opozycyjnych, rzekomo socjalistycznych czy ludowych haseł i partii, które miały powstrzymać masę ludową od rzeczywistej walki przeciwko panowaniu wyzyskiwaczy. Stąd obok partii jawnie burżuazyjnych w rodzaju sanacji, endecji czy chadeckich mieliśmy partie niby-robotnicze czy niby-chłopskie.

Tym wszystkim partiom przeciwstawiła się rewolucyjna partia klasy robotniczej, zapędzona w nielegalność Komunistyczna Partia Polski, przeciwstawiała się ugrupowania z nią związane jak np. PPS-Lewica lub Niezależna Partia Chłopska, przeciwstawiła się rewolucyjnej klasowej zw. zawodowej. Wszystkie te organizacje były organizacjami zasadniczo odmiennego typu, organizacjami dążącymi do obalenia ustroju wyzysku i krzywdy społecznej, którego jawnie lub ukrycie broniły partie burżuazyjne lub ugodowe.

Rozbieżności społeczne społeczeństwa było odzwierciedleniem istniejącego realnie w społeczeństwie, rozdzierającego społeczeństwo do głębi rozbieżności klasowego, przeciwieństwa klasowego, które obryzmia większość narodu — mas pracujących — stawało przeciwko ówczesnemu państwu, ówczesnym klasom panującym, kapitalistom i obszarnikom.

REWOLUCJA ludowo-demokratyczna, która dokonała się w naszym kraju w ogniu walki przeciwko hitlerowskiemu najazdowi, dzięki wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką — zmieniła zasadniczo ten stan rzeczy.

Problemy i zadania, na których koncentruje swe wysiłki dzisiejsze nasze państwo, państwo ludowe, to problemy i zadania łączące, jednoczące, skupiające dookoła siebie obryzmia większość narodu, wszystkich patriotów, wszystkich uczelnych Polaków.

Czy nie jest takim zadaniem, jednoczącym wszystkich Polaków, zagospodarowanie do końca naszych Ziemi Odzyskanych? Czy rozwój polskiego Szczecina, Wrocławia, Gdańska nie jest wspólną sprawą wszystkich patriotów polskich?

Czy taką wspólną sprawą nie jest przezwyciężenie wieloletniego zacofania gospodarczego naszego kraju, stanowiącego podstawę cel naszego planu sześciolletniego? Zacofanie to było jedną z przyczyn naszych klęsk narodowych w przeszłości, z wrześniem 1939 r. włącznie. Dziś po raz pierwszy w historii naszego narodu wypowiedziano temu zacofaniu stanowczą walkę i odnosimy w tej walce zwycięstwo. Czy nie jest to wielka, ogólnonarodowa sprawa?

Czy nie jest wielką ogólnonarodową sprawą odbudowa Warszawy, stolicy wielkich bohaterów tradycji narodu polskiego? Czy piękno Trasy W-Z, Mariensztatu, MDM nie napędza wzruszeniem każdego Polaka?

Czy obrona polskich granic, którym usiłuje zagrozić neohitlerowski revisionizm hodowany i kierowany przez Amerykanów w Niemczech zachodnich, nie jest sprawą ogólnopolską, ogólnonarodową, jednoczącą wszystkich Polaków? Czy wielka i słuszną polityką Rządu Rzeczypospolitej, dzięki której na straży naszych granic staje nie tylko naród polski, ale i potęga światowego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele — nie jest sprawą ogólnonarodową, dotyczącą wszystkich Polaków?

Czy te wszystkie zagadnienia, które w sumie sprowadzają się do zapewnienia Polsce rozkwitu, do umocnienia niepodległości Polski, do podniesienia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego najszerszych mas ludowych — nie są zagadnieniami ogólnonarodowymi, które są jednakowo bliskie każdemu patriocie, każdemu uczciwemu Polakowi?

POLITYKA państwa ludowego, polityka władzy ludowej we wszystkich tych zagadnieniach jest całkowicie identyczna z interesami ludzi pracy, stanowiących obrzmiają większość narodu, odpowiada w pełni najgłębszym interesom narodu.

Oto jest zasadnicza różnica w stosunku do czasów przedwojennych. Oto jest podstawa tworzącej się jednolitej moralno-politycznej naszego narodu, oto jest podstawa frontu narodowego walki o pokój i plan sześciolletni, frontu, pod którego sztandarami pracuje, walczy i zwycięża naród.

Na angielskiej i amerykańskiej emigracji, na dolarowym zółdnie jeszcze uwijają się niedobitki reakcji, jeszcze poprzez amerykańskie i angielskie szeregach głos ich dociera do najbardziej zacofanych elementów społeczeństwa i znajduje oddźwięk u tych, którym osobisty interes, interes wyzyskiwacza, żyjące niegdyś z cudzej pracy, każe nadal przeciwstawiać się władzy ludowej.

Ale, choć istnieją jeszcze w Polsce niedobitki reakcji, w stosunku do czasów przedwojennych istnieje tu zasadnicza różnica.

WTEDY rozbieżności między częścią narodu: klasy wyzyskującej i wyzyskiwane. Dzisiaj dzięki władzy ludowej wyzyskiwacze stracili pozycję gospodarce w społeczeństwie, stracili możliwość wpływania na jakiegokolwiek poważniejszą warstwę narodu, znaleźli się poza nawiasem narodu.

Poza nawiasem narodu są ci, którzy jak pan Mikołajczyk usiłują handlować naszymi ziemiemi zachodnimi, szukają „porozumienia” — a ścisłej mówiąc dawno już na rozkaz swych amerykańskich panów porozumieli się — z Adenauerami i Guderianami. Poza nawiasem narodu są ci, którzy chcieliby sparaliżować nasz rozwój gospodarczy i osłabić siły obronne Rzeczypospolitej.

Poza nawiasem narodu są ci, którzy w swych emigracyjnych szmatkach

drukują obliczenia, jak daleko jest z amerykańskich lotnisk do warszawskiego Placu Konstytucji. Poza nawiasem narodu są ci, którzy na polecenie swych zagranicznych kierowników sabotują w kraju nasz rozwój, usiłują szczerze chłopów przeciwko robotnikom, robotników przeciwko chłopom, inteligencję przeciwko władzy ludowej, usiłują rozbijać jedność narodu polskiego walczącego o zbudowanie silnej, biącej, kulturalnej i szczęśliwej Polski.

Przeciwko nim wszystkim walczą i walczą musi nasz front narodowy — naród polski. Przeciwko nim walczą nasze stronnictwa polityczne, stronnictwa obozu demokracji, zjednoczone w tym froncie dla wspólnej pracy nad zbudowaniem fundamentów socjalizmu w Polsce.

Nowa ordynacja wyborcza daje pełną możność zarówno członkom partii demokratycznych, jak i bezpartyjnym patriotom wysuwania na kandydatów najlepszych bojowników naszego wielkiego budownictwa, stwarzania formy organizacyjnej dla manifestacji wielkiej jednolitej narodu polskiego w walce o pokój i plan sześciolletni, jednolite umacniania niepodległości Polski.

Ed. W.

N. we maszyny i narzędzia dla rolnictwa

W początkach 1953 r. przemysł maszyn rolniczych przystąpił do produkcji nowych maszyn i narzędzi. Kilka prototypów niektórych maszyn wykonanych będzie jeszcze w r. b. M. In. Fabryka Maszyn Rolniczych „Pionier” w Strzelcach Opolskich wykona w r. b. kopaczkę ciągnikową do ziemniaków. Fabryka w Słupsku przygotuje prototyp wyrywacza ciągnikowego. Załoga Fabryki „Unia” w Grudziądzu wykona prototypy leższej brony ciągnikowej oraz roztrzaskacza wapna i obornika.

Wszystkie nowe maszyny i narzędzia rolnicze będą w pełni dostosowane do naszych warunków terenowych. Konstrukcja kilku tych maszyn i narzędzi, a m. in. kopaczki ciągnikowej i przetrząsacza — zgromadzi do siana oparta jest na radzieckiej dokumentacji technicznej.

Na naszej fali

Spieszysz się? Nie, ale idę szybko

2 bm. wieczorem rozgłosiła brytyjska nadawca komentarz p. Polityka pt. „Co słychać w świecie?”. Początek tej audycji warto zacytować. Stanowi on bowiem nieprześcigniony wzór logiki atlantyckiej: „Propaganda komunistyczna głosi nie od dzisiaj, że Zachód wszelkimi sposobami pręży do ratyfikacji układu w Bonn. Dwudniowa debata w parlamencie brytyjskim daje najlepszą odpowiedź tej kłamliwej tezie. Nie tylko bowiem Partia Pracy opowiada się za odroczeniem ratyfikacji układu z Niemcami Federalnymi, ale i minister Eden w swoim exposé w dniu wczorajszym wyraźnie podkreślił, że Zachód został do zawarcia układu zmuszony na skutek niemożności dojścia do porozumienia z Rosją Sowiecką”.

Z tego wszystkiego, zdaniem Polityka, wynika, że „Zachód”, a więc merytoryczni politycy na Zachodzie wszelkich kalibrów od oficjalnie bur-

żuazyjnych do prawniczo socjalistycznych bynajmniej nie „prą” do ratyfikacji układu w Bonn.

Nie przeszkadza to Polityce w dalszym ciągu swego komentarza zacytować słowa Edena, że „Anglia w Bonn pierwszą ratyfikację układu w Bonn, albowiem w ten sposób da ona przykład Francji i Niemcom Zachodnim, przed którymi stoi jeszcze problem ratyfikowania tych umów.” Na prosty rozum biorąc wynikałoby z tego, że min. Eden właśnie „prze” do ratyfikacji układów z Bonn, żeby dać przykład Francji i Niemcom. Na rozum zaś Polityka wynika z tego, że to jest kłamliwa propaganda komunistyczna.

Nie pozbawione jest również pikantem powoływanie się Polityca na stanowisko przywódców Labour Party, którzy opowiedzieli się za odroczeniem ratyfikacji układu z Bonn. Polityca nie zdołał się widocznie porozumieć ze swoim kolegą, który pisał następny komentarz do debaty w Izbie Gmin, nadany w kilka godzin później przez tę samą rozgłośnię brytyjską. Ten jego kolega bowiem prosto z mostu wałnął:

„Stuchacze nasi wiedzą już z dziennika radiowego o dwudniowej debacie w Izbie Gmin na temat ratyfikacji układów w Bonn. Oczywiście wynik samego głosowania od początku nie ulegał wątpliwości. Od chwili, gdy Partia Pracy postanowiła przedstawić swój wniosek o odroczenie ratyfikacji, i — na wypadek, gdyby nie został uchwalony — głosować przeciwko wnioskowi rządowemu, wiadomo było, że wniosek rządu przejdzie i to zwykłą większością rządową”.

Tak jest! Sprawa była przesądzona. I dlatego właśnie przywódcy Labourystowscy, chcąc wystąpić przed społeczeństwem w roli przeciwników niepopularnych w Anglii układów z Niemcami Adenauera, śmiało wysunęli swój wniosek, wiedząc z góry, że nie zostanie uchwalony.

Można natomiast zgodzić się z jednym zdaniem, zawartym w tymże komentarzu Polityca:

„Debata, jaka odbyła się w Izbie Gmin nad układami ogólnymi w Bonn, była bardzo znamienita dla nastroszenia opinii publicznej w Anglii”.

Była znamienita właśnie dlatego, że nawet ci politycy, którzy starali się jak najszybciej preferować przez parlament ratyfikację tych układów, udawali przed społeczeństwem, że niby nie chcą, ale muszą.

Natomiast logika wywodów Polityca, który osmiela się twierdzić wbrew faktom, że przywódcy konserwatywni i Labourystowscy niby „nie prą” do ratyfikacji układów z Bonn, przypomina odpowiedź człowieka, który na zapytanie — „spieszysz się?” — mówi: „ale skąd, idę tylko bardzo szybko”.

Stefan Nikołow

Z. K.

Śnieg w sierpniu — SS-mani na placu Nankiera

Wrocław — wielki plener filmowy

(Od naszego specjalnego wystawnika)

Wrocław, w sierpniu

— Wczoraj jeszcze opalił się tu bez troski kolejarze, czekający na swoją zmianę. Dzisiaj rano gruba warstwa śniegu pokryła ruiny starej fabryczki papy. Obok przechodzą robotnicy ze stacji Muchobór i dziwią się: — Coż to, śnieg w sierpniu? — Skądże, to chyba rozsypany cement albo soda. — E, kto by szastał takim materiałem... — Któryś pochyla się i podnosi garść śniegu.

— Wygląda jak naftalina! Ale co to?

*

Thum robiących zakupy kobiet kłęb się na Placu Nankiera. (To takie wrocławskie Koszyki). Szczególny tłok — przy wozach z owocami. Nagle rozlega się ostry pisk hamulców, słychać przekleństwa i z zielonej półceciarówki skaczą rośli SS-mani. Młoda kobieta w białej sukni patrzy na nich zdumiona.

SS-man przepycha się do wozu, aby kupić pół kilo wczesnych jabłek.

Na drzewkach zielonej półceciarówki czytamy napis: „Wytwórnia Filmów Fabularnych”.

*

Wrocław jest więc jednym wielkim plenerem do nowego polskiego filmu — filmu o gen. Świerczewskim. Śiad śnieg w sierpniu, ślad SS-mani na Placu Nankiera, wybuchy pocisków i warkot karabinów maszynowych. Film „Generał-Zwycięzca” będzie największym, najbardziej monumentalnym z nakręconych dotychczas w Polsce. Twórcy „Generala-Zwycięzcy” pragną zawrzeć w kilku kilometrach celulozowej taśmy nie tylko historię życia gen. Waltera, ale także kawał historii polskiej klasy robotniczej, historii walk rewolucyjnych od r. 1905 aż po dni nam współczesne.

Wśród kilkunastu aktorów i setek statystów tego filmu występują także cudzoziemcy — Rosjanie, Niemcy i Hiszpanie. We Wrocławiu spotykamy młodego aktora DEFY, **Petera Marxa**, który gra rolę Hansa — żołnierza brygady Thaelmana, a później bojownika o demokratyczne Niemcy.

W pokrytych „śniegiem” ruinach wrocławskich nakręcana jest scena walki z hitlerowcami. Niemieckim robotnikom biega na pomoc żołnierze polscy Atakiem „dowodzi” reżyser **Wanda Jakubowska**, która właśnie wskazuje Hansowi odpowiednie ustawienie.

— Gotowe?

Duszne, sierpniowe powietrze rwie się na strzepy pod ciosami pocisków artyleryjskich. Ale tylko... powietrze, pociski bowiem są „ślepe”. Do wścieklej kanonady dołącza się terkot karabinu maszynowego. Samotny Hans praży uciekających hitlerowców, za chwilę jednak — według scenariusza — powinien zabraknąć mu amunicji.

— Teraz! — woła Jakubowska. Z tyłu drepcą spoceni żołnierze w polskich mundurach. Dowódca plutonu — wrocławski aktor **Skowroński** — poprawia koc i chlebak, chwyla karabin i...

— Naprzód! — Fyzylierzy wyskakują na podwórze, siekając krótkimi seriami z automatów, przypadają do ziemi i znowu biegą. Skowroński wdrapuje się na barykadę z gruzów, gdzie leży przy cekaemie Hans. Z dołu podają skrzynki amunicji. Obaj „żołnierze” usiłują założyć taśmę. Nie idzie. Emocja i... brak wpawy.

Stojąc obok nas radziecka charakterystyka, **Tolpuna**, zaciska pięści, zapominając pewno, że to tylko film.

Nareszcie! Hans pociąga za spust, ale w tej chwili Jakubowska przerywa zdjęcia. Naradza się z asystentem. Kłopoty z taśmą wypadły bardzo naturalnie i będzie je można włączyć do filmu, choć scenariusz nie przewidywał takich komplikacji.

Peter Marx schodzi na podwórze i grzebie w samochodzie, szukając piwa. Jest porządnie zgrzany, więc radzimy, żeby trochę przeczekał. Jeśli chce uniknąć przeziębienia. Aktor rozpina spiesznie wiatowany kożuszek i siada w „śniegu”, który jest... gorący, jak piasek na plaży.

Jakubowska pokazuje mu z daleka rękę, zgietą w lokciu. Scena udała się! — Ja, das wird ein grossartiger Film sein — mówi Peter Marx. — Ten polski film będzie miał międzynarodowe znaczenie.

Gen. Waltera zna przecież każdy, bowiem droga jest walka o postępowe ludzkości, o wolność od prześladowań i ucisku. (pik)

Uchwala polityczna Dobrudź dała całowity plan socjalistyczny radykalnej zmiany oblicza rolniczo-gospodarczego, kulturalnego i życiowego tego zacofanego kraju w jak najkrótszym czasie (w ciągu 5 lat).

Do walki z gorącymi wiatami wschodnimi i brakiem wody przewiduje się stworzenie w ciągu 4 lat 9 państwowych osłaniających pola pasów leśnych, ogólnej długości 798 km. Szerokie, zielone wstęgi pasów leśnych przecinać będą srebrzyste wstęgi kanałów nawadniających: w niniejszym Nadnadszajskiej w r. 1953 będzie irygowane 25.000 hektarów, do roku zaś 1955 wodami podziemnymi w Dobrudży środkowej — z górą 10.000 ha. Zabytną lustra wielu stawów i zbiorników wodnych w pobliżu wsi, gdzie obecnie brak wody do picia. Dookoła nich zaszeleczą listowymi parki i ogrody.

Po wprowadzeniu nowego systemu płodowianu połączonego z uprawą traw łąkowych, podniesie się znacznie urodzajność gleby i powiększą się plony upraw rolnych. Da to również potężny bodziec do rozwoju hodowli. We wszystkich wsiach Dobrudży, we wszystkich domach do końca 1954 r. zaplonie światło.

Po wykonaniu planu przekształcenia przyrody Dobrudży ludność jej uratowana będzie od największej klęski — braku wody. Do końca 1956 roku przeprowadzonych będzie 2.700 km linii wodociągowych pomiędzy wsiami. We wszystkich wioskach będzie czysta zimna woda. Raz na zawsze zginie straszna zmora — susza i pragnienie.

Dziesiątki nowych szkół i domów mieszkalnych, szpitali i teatrów, klubów, czytelni i sal kinowych — budowanych będzie w najkrótszym czasie. We wspaniałej walce z przyrodą wyrośnie nowe pokolenie dumnych i śmiałych ludzi

„Pracujemy i budujemy dla dobra narodu, jego postępu — ponlewał nie mamy innych dążeń, jak dobro narodu. I dlatego właśnie naród kocha nas, popiera i idzie z nami” — powiedział kierownik partii i rządu, kontynuator dzieła Dymitrowa — tow. Wilko Czerwenkow.

Co może być pełniejszą i dobitniejszą ilustracją tej myśli, niż uchwała Rady Ministrów i Centralnego Komitetu Bułgarskiej Partii Komunistycznej o przekształceniu Dobrudży?

1.500.000 DNI PRACY

Aby jak najrychlej wykonać ten plan, radykalnie zmieniający warunki życia, ludność Dobrudży zobowiązała się dać z górą 1.500.000 bezpłatnych dni pracy. Komitety Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Frontu Ojczyści, Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej i rady narodowe poczęły mobilizować wszystkie rozporządzalne siły i środki do wykonania olbrzymiego programu budownictwa. W krótkim czasie zorganizowano wiele zespołów gajenia lasów i ochrony pasów leśnych. Cała ludność z radością i entuzjazmem poczęła kopać rowy i układać w nich rury wodociągowe. Nawet starcy z młodzieńcym zapałem braли udział we wspólnej pracy.

— Całe życie upłynęło w ciemności i przy braku wody, nlech by chociaż lata ostatnie przeżyły przy elektryczności i popieł zimnej wody — powiadają oni. — A dla młodych, zaczęło się prawdziwe życie.

Przewozi się stupy do przewodów elektrycznych i rury wodociągowe, tworzy się gospodarstwa leśne i szkółki z milionami sadzonek. Do wykonania uchwaly zgłosili się nie tylko mieszkańcy Dobrudży, lecz i robotnicy fabryk i zakładów przemysłowych kraju. Przekraczają oni plany produkcji materiałów budowlanych.

Dotychczas łącznie z jarami w Dobrudży zalesiono 8.200 hektarów. Jesienią tego roku zagajone będą wszystkie państwowe pasy leśne.

Zeszłego lata oddany został do użytku nadnadszajski system nawadniający imienia Stalina na obszarze 18.000 ha, a do początku wiosny 1953 r. zakończono będą jeszcze dwa systemy nawadniające w pobliżu Dunaju.

JUŻ WYSOKIE PLONY

Gospodarka wiejska w Dobrudży wdraża się coraz bardziej do postępowej techniki rolniej, opartej na bogactwie doświadczeniach radzieckich. Wprowadza się płodozmian w polowieniu z uprawą roślin łąkowych. Na pola zwieziono 500 tysięcy ton nawozów. Latem r. 1951 na szlakach spółdzielni Dobrudży pracowało 350 kombajnów radzieckich, a w tym roku w sprzeczce plonów weźmie udział przeszło 500 kombajnów.

Dzięki zabiegom agrotechnicznym plony upraw osiągnęły niezwykle poziom. W wielu gospodarstwach spółdzielczych otrzymano przeciętnie 22 — 25 kwintali pszenicy z hektara, na mniejszych obszarach — do 50 q pszenicy, 48 q jęczmienia, 40 q kukurydzy.

W trzech miastach i 11 wsiach już przeprowadzono wodociągi — woda jest czysta i krystalicznie przezroczysta. W 100 przeszło wsiach Dobrudży zapłonęły żarówki elektryczne. Szybko, niepostępowanie, w wytyczonej pracy twórczej upłynął z górą rok od dnia uchwaly o przekształceniu Dobrudży. Dzisiaj budownictwo w Dobrudży — to front. Tu ludzie walczą o swe szczęście, o szczęście swoich dzieci.

Stefan Nikołow

Z. K.

STEFAN NIKOŁOW

Dobrudża zmienia się

(Od własnego korespondenta)

Sofia, w lipcu.

Niezmiernie, płaska, monotonna — taka wydaje się podróżnikowi Dobrudża i daremnie szukać na niej tam choćby jednego drzewka. Zimą szaleją tu burze i zamiecie, wiatr wyje jak sfora głodnych wilków, latem zaś z zasutego kurzem nieba piecze bezlitosne słońce. Wichry wędrują po równinie i wysuszają resztki wilgoci.

Gdy się pochodził po tej monotonnej równinie, która zlewa się w dali z błękitnym niebem — niepodobna uwierzyć, że zaledwie 40 — 50 lat temu szumiały tu pełne orzeźwiającego cienia dąbrowy, płynęły rączy chłodne źródła. W owych czasach Dobrudża ze swymi złocistymi polami i wysoką jak las kukurydzą i słonecznikami była niewyczerpanym źródłem bogactw.

W ciągu zaledwie kilkudziesięciu lat chciwi obszarnicy rumuńscy i kulacy bułgarscy uczynili z Dobrudży pustynię. Aby rozzerzyć swe posiadłości i wyciągnąć jak najwięcej zysków z majątków — rabali lasy. Na ogolonym z drzew stepie poczęły hulać wiatry, jedno po drugim wysychały źródła. Coraz częściej zaczęły powtarzać się suche lata. Rabunkowa gospodarka wyjaławiała grunty.

Ciężkim jak kamień brzemieniem kładły się lata głodu na barki biedoty, obszarnicy zaś na ich gorzkiej doli zbijali wielkie fortuny. Aby otrzymać wiaod wody, chłop nie dość, że wprzezać się musiał z ca-

łą rodziną do kołowrotu, lecz jeszcze płacić obszarnikom ostatnie grosze za korzystanie ze studni.

Dla obszarników Dobrudża była kopalnią złota, dla ludu — macochą. W pierwszych dniach września 1944 r. słynni żołnierze stalinoewcy przynieśli wyzwolenie umęczonej ludności Dobrudży.

*

Po reformie rolnej, przeprowadzonej przez rząd ludowy wielkim obszarnikom skopifikowano 78.900 ha ziemi i 13.800 bezrolnych i małorolnych chłopów otrzymało ziemię. Stworzono 16 państwowych gospodarstw wiejskich. Chłopi zaczęli łączyć swe grunty w wielkie gospodarstwa spółdzielcze. Państwo utworzyło stacje maszyn i traktorów, obsługujące coraz to większą liczbę wiejskich spółdzielni pracowniczych. Wyższość rolnictwa spółdzielczego pociągała do tych gospodarstw większość chłopów Dobrudży. W wiejskich spółdzielniach pracowniczych stworzono wiele folwarków hodowlanych. Rozpoczęła się walka o wysokie plony.

PLAN NOWEGO ŻYCIA

Pamiętną dla ludności Dobrudży pozostanie data 14 kwietnia 1951 roku. Dnia tego ogłoszono uchwałę Rady Ministrów i Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej o rozwoju gospodarstwa wiejskiego, o zaopatrzeniu w wodę i o elektryfikacji Dobrudży.

1.200 zakładów przemysłowych w Czynie Lipcowym i Złotowym

Do walki o większą wydajność pracy w okresie trwania czynu lipcowego i Złotu Młodych Przetwórców Budowniczych Polski Ludowej stanęli niemal wszyscy robotnicy Kieleccy. W 1200 zakładach przemysłowych. Niezwykłą ofiarnością wykazała młodzież robotnicza stosując w tym okresie szereg nowych metod pracy radzieckich nowatorów.

Ogółem wartość zrealizowanych przez robotników Kieleccy zobowiązań produkcyjnych oszczędnościowych i gospodarczych wynosi ponad 40 milionów złotych.

Do czynu lipcowego i złotowego stanęło ponad 120 tys. robotników.

O dwa miesiące wcześniej dostarczają zboże matorolnii chłopów

Rolnicy pow. radomskiego odstawił w lipcu ponad 34 tony zboża w tym żyta 33.500 kg i tylko 500 kg jęczmienia, a to ze względu na późniejsze jego omloty.

1 sierpnia do punktów skupu dostarczono 10 ton ziarna, z czego znaczna część żyta, bo 9.300 kg. Trzeba dodać, że w sprzedaży zboż przodują małe i średniololni chłopcy, którzy przedterminowo dostarczają ziarno. Plan bowiem przewiduje, że winni oni przywieźć zboże do punktów skupu dopiero w październiku.

Wszystkie gromady powiatu buskiego i pińczowskiego zameldowały już o zakończeniu sprzętu żyta i rozpoczęciu zbiorów pszenicy. Ogólnie w ekali wojewódzkiej zbiory żyta wykonano już w 90 proc. W pracach żniwnych przodują Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne, jak: w Przysuszyńcu i Gierczach, Kurowie, Sulejowie i Wojsławicach. W gospodarstwach tych za koniocen już żniwa żytne, podorywki i zasiano poplon.

Dużą pomoc w pracach żniwnych niosą rolnikom ochotnicze bratry robotnicze, np. w PGR-ze Czarnów pracowało 27 lipca ponad 120 robotników kieleckich zakładów pracy, oraz wielu żołnierzy z miejscowych jednostek.

Równocześnie ze sprzętem zboża, z pol. rolnicy woj. kieleckiego prowadzą w swych gospodarstwach omloty. Zboże z tegorocznych zbiorów w coraz większych ilościach wpływa do punktów skupu. Chłopi bowiem wywiązują się przedterminowo z dostawy zboża. Wincenty Janik z gminy Sadowie w pow. opatowskim odstawił do punktu skupu 470 kg zboża wywiązując się ponadplanowo ze swych obowiązków. Również ob. Mazan, soltys z gromady Piaski - Kolonia w gm. Kunów pow. opatowskiego, oraz Jan Bajerczak pierwszymi dostawami przekroczyli swój plan miesięczny.

Chłopom gospodarującym indywidualnie swą patriotyczną postawą da-

Skarbiec wiedzy racjonalizatorskiej Wystawa pomysłów i usprawnień robotników zakładów starachowickich

Racjonalizatorzy i nowatorzy zakładów starachowickich umieją walczyć o plan usprawniając poszczególne odcinki pracy, skracając cykle produkcji, procesów technologicznych itp. Nie zapominają przy tym o właściwej organizacji pracy i jej dyscyplinie zwiększając w ten sposób możliwości osiągnięcia jak najlepszych wyników.

Wnętrze Domu Kultury zapełniły ostatnio liczne ekspozycje i wykresy. Urządzono wystawę racjonalizatorską, która zapoznaje zwiedzających z sukcesami dzielnej załogi zakładów, z oszczędnościami uzyskanymi dzięki pomysłom i usprawnieniom.

Zatrzymujemy się przed pomysłem, który przynosi 714 tys. zł oszczędności w stosunku rocznym. Autorami jego są inżynier Rudolf Niedworok i mistrz Jerzy Pernal. Dokonali oni zmiany układu wlewowego tulei cylindrowej „Star 20”. Dotychczasowy sposób formowania tulei cylindrowej wymagał dodatkowego przetopienia 6 kg metalu na jeden odlew. Obecnie potrzeba tylko 1 kg metalu do tego celu.

Inne usprawnienie, ob. Franciszka Rachowskiego, dotyczy zmiany składu masy formierskiej dla zwiększenia gładkości odlewów. Racjonalizatorzy zacięli się na usprawnienie tego procesu produkcji, stosowano masę formierską normalną. Jej niska odporność na temperaturę powodowała częste przypalenia dając w skutkach chropowatą powierzchnię odlewów. Nowy rodzaj masy tzw. syntetycznej przynosi znaczną poprawę.

Zwiedzamy dalej wystawę, na której z uzasadnioną dumą racjonalizatorzy zakładów starachowickich prezentują swój dorobek. Np. pęknięcie na gorąco korpusu zbiornika roboczego H 3 M 39 — 1 nie było

przekazane, „jak groch z kapustą” gniotła się pachnące słonecznik, rumianek, kawkę. Zanim stanęła się słodkim dżemem przebiegła kolejna produkcja, poprzez pulplarnię, która jest jak gdyby prowizoryczną prasą. Na zdjęciu zsypanie truskawek do beczek, przed wysyłką w Gdynię i Gdańsk.

Przykład gospodarstwa zespółowego, PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. Spółdzielcy z Ciepeliowa pow. Starachowice odwieźli do punktu skupu pierwszą partię świeżo wymłóconego zboża. Rzędy furmanek udekorowanych transparentami dowiozły statystyk 2 tys. kg zboża. Podobnie członkowie spółdzielni z Gierczyc sprzedali państwu 1500 kg zboża. Pierwsza w pow. buskim spółdzielnia produkcyjna w Szańcu odwiezła 4 tony zboża.

Za przykładem szanieckich rolników gospodarujących zespółowo wkrótce pójda spółdzielcy innych gospodarstw oraz chłopcy indywidualni.

Chcę dać swoim członkom i miłośnikom morza możliwość zwiedzenia naszego wybrzeża, Liga Morska oddział w Radomiu organizuje w połowie bież. miesiąca trzydniową wycieczkę do Gdyni i Gdańska. Uczestnicy wycieczki zwiedzą stocznię

Bolesław Krawczyk z RZO odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Przodujący młody robotnik Radomskich Zakładów Obuwia pracujący przy wysięku skór wierzchowych za swe osiągnięcia zawodowe i społeczne został odznaczony w czasie Złotu Młodych Przetwórców Budowniczych Polski Ludowej Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Krawczyk legitymuje się stałym wykonywaniem swej normy w 180 — 190 procentach. Podobne wyniki osiągnął w pracy społecznej biorąc czynny udział w ekipie łączności miasta ze wsią i innych.

(n)

W Bydgoszczy odbyły się szosowe mistrzostwa łódzkie Stali. Wycieczka zakończyła się pełnym sukcesem zawodników z Radomia. Czesław Nowak powtórnie został mistrzem Zrzeszenia. Zdobył on pierwsze miejsce w wyprzedzając Danyłowa z Gdańska na dystansie 150 km. W biegu tym star-

LEON KRUCZKOWSKI
PAWIE PORA
Wydanie pierwsze
str. 260
zł 9.—

ANDRZEJ WYDRZYŃSKI
REWOLUCJA TRWA
opowieść filmowa
str. 200
zł 12.—

MARIA KLIMAS-BŁAHUTOWA
MIASTO POD LUNĄ
powieść
str. 180
zł 6.—

TADFUSZ KONWICKI
PRZY RUDOWIE
opowiadanie
Wydanie drugie
str. 90
zł 2,70

„CZYTELNIK”
k 4010-1

W ten sposób Radom uzyskał jeszcze dwa tytuły mistrzowskie, bo trzeba dodać, że poprzednio Siliński za jął pierwsze miejsce w dwóch konkurencjach na torze.

W biegu na 75 km startowało 70 zawodników. W wycieczku tym 3 miejsce zdobył Stefan Polak i 14 Kazimierz Erbel. (c)

Fachowcy poszukiwani

WYKŁADKOWANEGO PRACOWNIKA BRANŻY SKÓRZANEJ NA STANOWISKO ST. INSPEKTORA ZAWODOWEGO W KIELCACH, na nazwisko: KAZIMIERZ J. K.

W RADOMIU, ul. Włostowa nr 43. Warunki pracy do omówienia w dziale kadr. k. 10395-0

Ogłoszenia drobne

NAUKA

Trzymiesięczna nowoczesna korespondencyjna nauka księgowości. Łódź — skrytka 163. k. 10581-0

ZGUBY

Skradziono legitymację nr 6173 wydaną przez Dyr. Okręgową Szkoła Z Zawodowego w Kielcach, na nazwisko Dabkowski Edward, nauczyciel Państw. Szkół Przemysłowych w Radomiu. p. 16498-1

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Zakłady Metalowe Radom, marka 0789, oraz przepustkę międzywydziałową, na nazwisko Urban Józef. p. 16499-1

Zgubiono teczkę z papierami, legitymację na nazwisko Idzikowska Regina. Państwowe Liceum Rolniczo-Handlowe w Szczecinie. p. 16497-1

Zgubiono legitymację Związku Zawodowych Pracowników Spożywczych, na nazwisko Dridzyk Anna, zam. Radom. p. 16500-1

Zgubiono odcinek dowodu osobistego i kartę meldunkową, wydaną przez Zarząd Miejski, na nazwisko Stasiński Stefan. p. 16501-1

Zgubiono legitymację Związku Zawodowych Pracowników Antysewicz Władysław, zam. Radom, Świerczewskiego 85. p. 16502-1

Zgubiono przepustkę nr 7034 wydaną przez Zakłady Metalowe — Radom, Mikulaka Janina. p. 16503-1

Zgubiono kartę meldunkową K. XI. 55146 wydaną przez BRL Radom, oraz pokwitowanie złożenia podania na dowód osobisty, na nazwisko Jankiewicz Feliks, zam. Radom. p. 16504-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16505-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16506-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16507-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16508-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16509-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16510-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16511-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16512-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16513-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16514-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16515-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16516-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16517-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16518-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16519-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16520-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16521-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16522-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16523-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16524-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16525-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16526-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16527-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16528-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16529-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16530-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16531-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16532-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16533-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16534-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16535-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16536-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16537-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16538-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16539-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16540-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16541-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16542-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16543-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16544-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16545-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16546-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16547-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16548-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16549-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16550-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16551-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16552-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16553-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16554-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16555-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16556-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16557-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16558-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16559-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16560-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16561-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16562-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16563-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16564-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16565-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16566-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16567-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16568-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16569-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16570-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16571-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16572-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16573-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16574-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16575-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16576-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16577-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16578-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16579-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16580-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16581-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16582-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16583-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16584-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16585-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16586-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16587-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16588-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16589-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16590-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16591-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16592-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16593-1

Zgubiono kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego i przepustkę Wydziału Miejskiego — Posażki Stanisław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16594-1

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Kępa Koscielna, na nazwisko Serafin Władysław, zam. Radom, z nazwiskiem Suchan. p. 16595-1

Zgubiono legitymację bryczną nr 555 na nazwisko Jurek Eustachy. p. 16596-1

Zgubiono przepustkę na przejazd z Zakładu w Radom, na nazwisko Nowakowski Władysław. p. 16597-1

Zgubiono kart